MIROSŁAW KACZAN

ur. 1950; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Świdnik, PRL
Słowa kluczowe	Świdnik, PRL, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego, Lubelski Lipiec, strajki na Wybrzeżu, porozumienia sierpniowe

Pokłosie Lubelskiego Lipca

Tak mi się zdaje, że 11 lipca rozpoczął się strajk kolejarzy, [strajkowały] LZNS w Lublinie, FSC, te zakłady największe zaczęły strajkować, już kiedy myśmy kończyli strajk, to dopiero Lublin się dołączył.

Od tego czasu żeśmy wszyscy jak gdyby bardziej żyli tą sytuacją, jaka się dzieje w kraju, nie tylko na Lubelszczyźnie. Już ta świadomość polityczna [była], chociaż my jako społeczeństwo tośmy się przecież tą polityką od dawna interesowali. Naród nie był taki zaciemniony, otumaniony. Była wtedy taka przecież mentalność, że każdy, idąc z pracy, kupował gazetę i czytał, tak że my takie rozeznanie, co się dzieje w kraju czy w świecie, mieliśmy i wiedzieliśmy, jakie są wydarzenia, jakie są zmiany. Pomimo że nie należeli do partii, nie byli gdzieś tam politycznie uwikłani w te PZPR-y, czy jakiś tam ZSMP, czy ZMS ten młodzieżowy, czy w coś, to się ludzie interesowali, mieli taką wiedzę ogólną.

Jak już zaczął Lublin strajkować, później szły inne zakłady po Polsce, to było poczucie trochę takiej dumy, że my tu żeśmy zaczęli. No już później nie mówiąc o Stoczni Gdańskiej, o całym Wybrzeżu i górnikach, kiedy porozumienia sierpniowe były podpisywane i na Wybrzeżu, i na Śląsku. Tylko że byliśmy zapomniani, przepadliśmy jak gdyby. Że to u nas się zaczęło, nikt tego nie brał pod uwagę, czy nie uzewnętrzniał tego tak, że to zaczął Świdnik, że to Lublin, tylko że porozumienia zostały podpisane tam na Wybrzeżu, w Gdańsku. Prawda jest taka, że myśmy strajk rozpoczęli. Rozpoczęły się tu strajki, na Lubelszczyźnie, rozpoczął Świdnik. No ale później to wszystko przytłoczyło powstanie Solidarności, wolnego związku zawodowego Solidarność. Bo taka jest prawda, że Solidarność jako sam związek przez te porozumienia powstała tam, w Gdańsku, nie u nas, no ale że myśmy dali początek, no to już o tym zapomniano jak gdyby. Teraz tak trochę więcej się mówi od jakiegoś już czasu, że to Świdnik, że to na Lubelszczyźnie się zaczęło, ale przecież w tamtym czasie to mówiono tylko: Gdańsk, Porozumienie Gdańskie tu spisano.

Czuliśmy wszyscy, nie tylko ja, taki niesmak. Żeśmy się tam trochę oburzali, czy bronili, że to w Świdniku się zaczęło. Tu nie chodziło o wywyższanie się, że to my, że to ktoś tam personalnie zaczął, tylko że taka jest prawda, taka jest niezakłamana historia, powinna być. Tu się zaczęło, tam się skończyło. Tam się skończyło powstaniem związku Solidarność, porozumieniami ogólnokrajowymi, podpisanymi dla całej Polski. Tu to były takie porozumienia nasze tyko wewnętrzne.

Data i miejsce nagrania	2014-09-03, Świdnik
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"